

Kiedy mowa o wykańczaniu wnętrz, szczególnie istotne wydają się dwie sprawy: funkcjonalność zastosowanych rozwiązań i oryginalność pomysłu. Jeśli pomieszczenie zaprojektowano z myślą o ergonomii, to szczegóły jego wyposażenia zależą już tylko od naszej kreatywności - przecież w ciekawych wnętrzach czujemy się lepiej, przyjemniej spędzamy czas i chętniej przyjmujemy gości.

Czasem warto wyjść poza schemat i skorzystać z rozwiązań niestandardowych. Czemu nie mielibyśmy zacząć od ścian?

Ściany w polskich domach zaznały już niemal wszystkiego – boazeria, tapety, bardziej lub mniej gustowne kolory farb latami zdobiły lub szpeciły nasze wnętrza, a my dobrze poznaliśmy wady i zalety każdego z rozwiązań. Dziś coraz częściej wybieramy ściany fakturowane, których metoda wykonania nie tylko pozwala nam puścić wodze fantazji, ale także otwiera drzwi do nieskończonego wielu opcji stylizacyjnych. Przede wszystkim jednak ściany fakturowane są bardzo praktyczne – wszelkie zabrudzenia, kurz i zarysowania są na nich niemal niewidoczne. Fakturowanie znakomicie maskuje nierówne i zniszczone powierzchnie, często czyniąc z ewidentnych wad unikalne zalety.

Pomieszczenie, w którym każda ściana wykończona jest fakturą, nie wymaga wiele dodatków - najlepiej wygląda przy ograniczonej do minimum ilości mebli. W zależności od naszej wizji może przywoływać skojarzenia z nowoczesnym bądź klasycznym stylem. Elegancki, odważny efekt uzyskamy pokrywając fakturą tylko jedną ze ścian pokoju. To jej powierzchnia będzie grała we wnętrzu pierwsze skrzypce, dlatego warto pokusić się o aranżację, która najpiękniej ją wyeksponuje. Najlepiej wybrać tę ścianę, która jako pierwsza rzuca się w oczy po wejściu do pokoju, a przy tym nie ma w niej otworów takich jak okna czy drzwi. Jeśli jesteśmy odważni, zdecydujemy się na kontrastujący z pozostałymi ścianami kolor – dzięki temu jeszcze bardziej będzie skupiała na sobie uwagę. Pamiętajmy, że kolory na powierzchni fakturowanej są zwykle postrzegane jako intensywniejsze niż na gładkiej. Dla lepszego efektu na ostatnią warstwę farby można nałożyć emulsję metalizującą, która doda jej połysku. Zadbajmy także o odpowiednie światło – ściana oświetlona od przodu zostanie pozbawiona pożądanego efektu. Światło powinno ślizgać się po jej powierzchni i padać strumieniem prostopadłym do kierunku wzorów.

Kiedy mamy już skonkretyzowaną wizję zastosowania faktury w naszym wnętrzu, możemy zakasać rękawy i przystąpić do prac remontowych. Zaczynamy od oczyszczenia powierzchni z wszelkich zanieczyszczeń: brudu, kurzu, piasku i resztek tapet. Potem kolej na wzmocnienie struktury chemicznej ściany i poprawienia wiązań zaprawy za pomocą emulsji gruntującej Atlas Uni-Grunt. Nierozcieńczoną emulsję wystarczy nałożyć wałkiem lub pędzlem i odczekać minimum dwie godziny przed rozpoczęciem kolejnych prac. Na bardzo gładkich powierzchniach warto zastosować podkład tynkarski Atlas Cerplast. Zawiera on dodatek piasku, co znacząco ułatwi nam układanie zapraw. W ten sposób przygotowujemy powierzchnię do przyjęcia kolejnych warstw.

Kolejny krok to naniesienie na ścianę zaprawy, która posłuży nam za materiał, w którym wykonane będą wzory, czyli nasza faktura. To najbardziej żmudny i czasochłonny etap. Cementową zaprawą szpachlową Atlas Rekord pokrywamy powierzchnię aż do uzyskania pożądanego grubości i gładkości warstwy – zwykle od 1 do 10 milimetrów. Standardowo zaprawę przygotowuje się mieszając suchy materiał z wodą w proporcjach 0,3 litra płynu na 1 kilogram zaprawy, jednak ściana fakturowana wymaga nieco gęstszej masy, by łatwiej było w niej rzeźbić – dlatego zalecamy użycie mniejszej ilości wody. Tak przygotowana powierzchnia na długo przed wyschnięciem jest gotowa na objęcie roli tworzywa dla naszej artystycznej wizji.

Kolejny etap to raj dla naszej fantazji i kreatywności, które podpowiedzą, jaki charakter nadamy fakturowanej ścianie. Najbardziej delikatny efekt uzyskamy poprzez pocieranie powierzchni za pomocą ściereczki. Taka faktura, w zależności od użytej później kolorystyki, sprawi, że wnętrze będzie albo cieplejsze i bardziej przytulne, albo stanie się surowe i industrialne. Ścianę możemy także fakturować pacą zębatą, za pomocą której uzyskamy wzór wielu równoległych linii. Koliste wzory ocieplą pomieszczenie, z kolei poziome lub pionowe mogą je optycznie poszerzyć lub podwyższyć. Tak zwana sztruksowa ściana sprawdzi się zwłaszcza w nowoczesnych i minimalistycznych wnętrzach. Do fakturowania posłużyć mogą nam nawet nasze palce, którymi wyrzeźbimy pożądaną kształty, a także różne ozdobne przedmioty, które możemy zatopić w ścianie. Mamy więc pole do popisu nieograniczone niczym poza

naszą wyobraźnią... no i oczywiście wycuciem stylu.

EKSPERT RADZI

Tomasz Wojtynek, GRUPA ATLAS

Na rynku istnieją także gotowe do natychmiastowego użycia tynki, które posłużą nam do pokrycia ścian nieregularną fakturą. Dekoracyjne tynki mozaikowe Atlas Deko M oraz Atlas Deko DIM występują w wielu wersjach kolorystycznych i nadają się także do zadań specjalnych – są bowiem wyjątkowo odporne na uszkodzenia mechaniczne, oraz te wynikające z działania warunków atmosferycznych. Są gotowe do użycia więc wystarczy je wymieszać, a następnie nałożyć na powierzchnię ściany, wygładzić i cieszyć się uzyskaną kolorową warstwą na ścianie. Z kolei do pomieszczeń, w których wymagane jest zachowanie swobodnego przepływu pary wodnej (kuchnia, łazienka) polecany jest cienkowarstwowy tynk Atlas Silkat N i R. Faktura „baranka” lub „kornika” doskonale będzie załamywała promienie światła od wykonanej tynkami powierzchni, co zapewni nietuzinkowy efekt we wnętrzu.



Atlas